M. B. im. L. W. w Łodzi

Wyd. A | Łódź, środa 6 lutego 1974 r. | Rok XXX | Nr 31 (7831) | Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

III faza ewakuacji wojsk izraelskich

Izrael i Egipt zakończyły redukcję swych wojsk na południowym odcinku frontu synajskiego po wschodniej stronie Kanału Sueskiego; we wtorek oddziały ONZ obsadziły tam strefę buforową między pozycjami obu armii.

Tymczasem na zachodnim brzegu kanału druga faza rozdzielenia wojsk zakończyła się ostatecznie we wtorek o brzasku, gdy oddziały egipskie przyjęły kontrolę na południe od małego Jeziora Gorzkiego z rąk żołnierzy ONZ, którzy weszli tam 14 godzin wcześniej, po opuszczeniu tego terenu przez armię izraelską.

Izraelczycy zaczęli we wtorek trzecią fazę ewakuacji wojsk z zachodniego brzegu kanału.

W przeciwieństwie do sytuacji na Synaju i w strefie Kanału Sueskiego, front syryjsko-izraelski, przebiegający Wzgórzami Golan był we wtorek dziesiąty dzień z kolei widownią incydentów zbrojnych. Rzecznik wojskowy w Damaszku zakomunikował, że wczoraj po południu doszło do pojedynku artyleryjskiego na środkowym odcinku frontu, i że nieprzyjaciel poniósł tam straty. W poniedziałek, według rzecznika syryjskiego, wojska syryjskie zniszczyły bądź uszkodziły 20 stanowisk artyleryjskich i 4 stanowiska ciężkich moździerzy nieprzyjacielskich, a także zniszczyły 6 czołgów.

Egipski minister spraw zagranicznych Ismail Fahmi potwierdził ponownie, że jego kraj nie weźmie udziału w dalszych obradach bliskowschodniej konferencji w Genewie, dopóki nie osiągnie się porozumienia o rozdzieleniu wojsk syryjskich i izraelskich.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 5 bm. rozpatrzyło i zaakceptowało opracowane przez komisję partyjno-rządową d/s informatyki „Kierunki rozwoju informatyki w Polsce w latach 1973—1980", określające zadania w dziedzinie zastosowań informatyki, rozwoju przemysłu informatycznego, kształcenia kadr oraz prac naukowo-badawczych.

Podkreślono, że zastosowania informatyki powinny służyć procesowi doskonalenia metod planowania i zarządzania gospodarką oraz wprowadzaniu elektronicznej techniki obliczeniowej dla celów automatyzacji produkcji i sterowania procesami technologicznymi. W związku z tym zalecono skoncentrowanie zastosowań informatyki w dziedzinie zarządzania gospodarką narodową, ze szczególnym uwzględnieniem systemu planowania centralnego, zarządzania dużymi organizacjami gospodarczymi oraz sterowania procesami technologicznymi. Temu celowi będą służyć m. in. znajdujące się obecnie w fazie projektowania tzw. rządowe systemy informatyczne planowania centralnego statystyki państwowej i powszechnego systemu ewidencji ludności oraz obiektowe systemy dla dużych organizacji gospodarczych. Zwrócono uwagę na konieczność odpowiedniego rozwoju urządzeń łączności dla teletransmisji danych, warunkującego efektywność systemów informatycznych.

W dziedzinie przemysłu środków informatyki uznano za niezbędne zwiększenie naszego udziału w międzynarodowym podziale pracy w ramach RWPG, m. in. poprzez rozwijanie produkcji minikomputerów własnej konstrukcji oraz rozszerzanie produkcji urządzeń pomocniczych. W świetle zarysowujących się tendencji postępu technicznego jednym z podstawowych zadań stojących przed przemysłem jest zapewnienie zmniejszenia kosztów produkcji sprzętu informatycznego.

Uznano, że szczególnie istotnym zagadnieniem decydującym o realizacji programu rozwoju informatyki jest przygotowanie kadr. W związku z tym zalecono opracowanie programu kształcenia kadr w ramach studiów stacjonarnych, zaocznych i wieczorowych oraz rozwinięcie różnych form szkolenia i doszkalania.

W celu dotrzymania kroku postępowi technicznemu prowadzone będą intensywne prace naukowo-badawcze w dziedzinie zastosowań i przemysłu środków informatyki.

Biuro Polityczne pozytywnie oceniło wyniki pracy komisji par-

(Dalszy ciąg na str. 2)

A. Gromyko zakończył rozmowy w Waszyngtonie

W bieżącym roku R. Nixon odwiedzi ZSRR

Andriej Gromyko spotkał się w poniedziałek wieczorem w Białym Domu z prezydentem USA Richardem Nixonem. W rozmowie, która miała rzeczowy i konstruktywny charakter, omówiono zagadnienia dwustronnych stosunków radziecko-amerykańskich i aktualne problemy międzynarodowe.

Po spotkaniu oficjalny przedstawiciel Białego Domu poinformował, że na spotkaniu omawiano szeroki zakres problemów, w tym sprawy dotyczące dwustronnych stosunków radziecko-amerykańskich, genewskiej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu, postępu w rozmowach o ograniczeniu zbrojeń strategicznych oraz problemy związane z europejską konferencją bezpieczeństwa i współpracy.

Przedstawiciel Białego Domu oświadczył także, że Richard Nixon i Andriej Gromyko „dokonali wymiany poglądów na temat problemów, które będą omawiane w czasie wizyty prezydenta Nixona w Związku Radzieckim".

W Waszyngtonie zakomunikowano wczoraj, że sekretarz stanu USA Henry Kissinger uda się do Moskwy pod koniec marca, aby przeprowadzić rozmowy, których celem jest przygotowanie projektowanej na ten rok wizyty prezydenta USA R. Nixona w Związku Radzieckim.

Andriej Gromyko konferował we wtorek z amerykańskim sekretarzem stanu, Henry Kissingerem. Spotkanie doszło do skutku w ambasadzie radzieckiej. Po zakończeniu dwudniowych rozmów amerykańsko-radzieckich ogłoszono wspólny komunikat.

Z pobytu A. Casaroliego w Polsce

Minister spraw zagranicznych — STEFAN OLSZOWSKI — wydał obiad na cześć przebywającego z oficjalną wizytą w Warszawie sekretarza Rady do Spraw Publicznych Kościoła — ks. arcybiskupa AGOSTINO CASAROLIEGO i towarzyszących mu osób.

W czasie obiadu min. S. Olszowski i arcybiskup A. Casaroli wygłosili przemówienia.

PRZEMÓWIENIE S. OLSZOWSKIEGO

Na wstępie S. Olszowski przypomniał, że Polska jest krajem na który faszyzm niemiecki wydał wyrok zagłady — krajem, który za swe święte prawo do wolności niepodległego bytu zapłacił straszliwą cenę życia 6 milionów swych obywateli. W tych najcięższych dniach tysiącletniej historii Polski, naród nasz stanął równocześnie przed koniecznością wyboru takiego ustrojowego kształtu swej ojczyzny i takich sojuszy, które zapewniłyby mu trwałe podstawy i gwarancję pomyślnego rozwoju w warunkach pokoju i bezpieczeństwa.

Przed 30 niespełna laty Polska odrodziła się z ruin w sprawiedliwych narodowych granicach, w wypróbowanej we wspólnej walce z faszyzmem sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi sąsiadami tworzącymi dziś służącą interesom pokoju i postępu wspólnotę państw socjalistycznych. Ojczyzna nasza odrodziła się w nowym socjalistycznym kształcie ustrojowym, gwarantującym jej szybki wszechstronny rozwój i urzeczywistnienie społecznej sprawiedliwości.

Przezwyciężając wielowiekowe zacofanie i ogromne zniszczenia naród nasz osiągnął w 30-leciu Polski Ludowej największy w historii postęp w swym politycznym, społeczno-gospodarczym i duchowym rozwoju. Postęp ten zawdzięczamy własnej pracy naszego narodu, jego ofiarności i samozaparciu w realizacji coraz to ambitniejszych planów rozwojowych Polski. Taka postawa ludzi pracy pozwala nam iść coraz szybciej naprzód. Jest to obiektywne świadectwo poparcia naszego narodu dla polityki partii i rządu w PRL. Od początku swego istnienia Polska Ludowa wespół ze swymi sojusznikami czyniła również wszystko, aby zapewnić Europie trwały pokój i bezpieczeństwo w oparciu o uznanie i pełne poszanowanie powojennych, polityczno-terytorialnych realiów na naszym kontynencie. Ten sprawdzony przez historię 30-lecia program stanowi kamień węgielny polityki wewnętrznej i zagranicznej PRL.

Obecna wizyta w Polsce arcybiskupa A. Casaroliego — kontynuował S. Olszowski — stanowi kolejny krok w dialogu służącym poszukiwaniu najlepszych dróg prowadzących do umocnienia pokoju, bezpieczeństwa i współpracy narodów. Mówca podkreślił uznanie z jakim Polska odnosi się do wysiłków Stolicy Apo-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Aparat fotograficzny za 26 tys. dol.

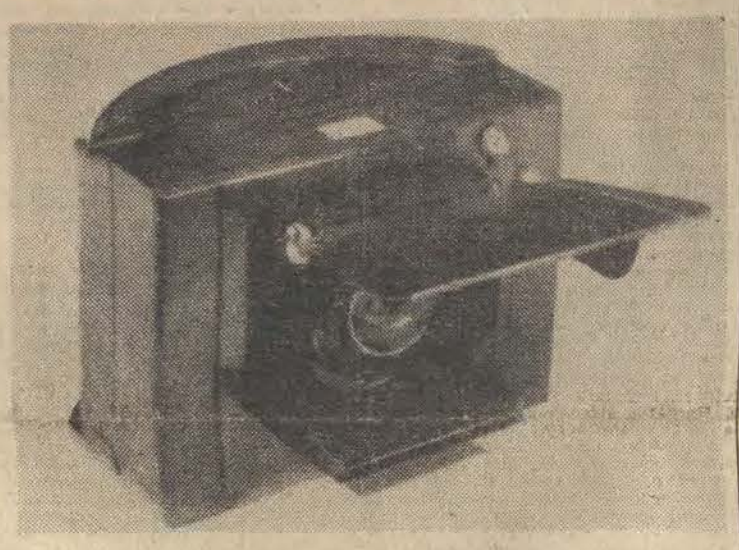

Na aukcji w Londynie sprzedano 24. I. za rekordową sumę 26.400 dolarów aparat fotograficzny z 1861 r. Nabyła go norweska firma fotograficzna Preus Photos AS.

CAF — UPI — telefoto

EWG broni swobody decydowania o stosunkach z producentami ropy naftowej

Ministrowie spraw zagranicznych dziewięciu państw członkowskich EWG po wielogodzinnych dyskusjach uzgodnili wczoraj wspólne stanowisko przed wyznaczoną na 11 bm. w Waszyngtonie konferencją zachodnich importerów ropy naftowej. Jak wynika z pierwszych doniesień agencyjnych, poglądy „dziewiątki" EWG na zadania tej konferencji poważnie odbiegają od koncepcji amerykańskich. Kraje Wspólnego Rynku sprzeciwiają się proponowanemu przez USA utworzeniu nowej międzynarodowej instytucji, która kierowałaby współpracą użytkowników ropy i wytyczała ich ogólną politykę w tej dziedzinie.

W komunikacie ogłoszonym po zakończeniu brukselskiego posiedzenia, ministrowie wyrażają przekonanie, że konferencja waszyngtońska nie powinna podejmować żadnych decyzji, które mogłyby doprowadzić do powstania kartelu wymierzonego przeciwko producentom ropy. Konferencja powinna natomiast dokładnie przedyskutować sposoby włączenia w przyszłości, zarówno krajów eksportujących ropę, jak i krajów wchodzących na drogę rozwoju, do międzynarodowych rokowań na temat kryzysu energetycznego.

Mandat do reprezentowania EWG na spotkaniu w Waszyngtonie otrzymali, aktualny przewodniczący Rady Ministerialnej „dziewiątki", minister spraw zagranicznych NRF, Walter Scheel i przewodniczący komisji EWG, Francois-Xavier Ortoli.

2-dniowy tydzień pracy?

W niedzielę rozpoczyna się powszechny strajk górników w W. Brytanii

Wczoraj, ogłoszony został oficjalnie ogólnokrajowy strajk w brytyjskim górnictwie węglowym, który ma trwać od północy z soboty na niedzielę przez czas nieokreślony. Decyzja w tej sprawie zapadła na posiedzeniu 27-osobowego krajowego komitetu wykonawczego związku zawodowego górników. Jak wiadomo, projekt proklamowania tego strajku poddany został pod głosowanie powszechne wśród załóg górniczych w ub. tygodniu i uzyskał poparcie 81 proc. głosujących.

Krajowe kierownictwo związku zawodowego górników nie podjęło wysuniętej przez ministra do spraw zatrudnienia Williama Whitelawa, inicjatywy nawiązania natychmiastowego kontaktu, ponieważ rząd nie złożył obietnicy natychmiastowego wyjścia naprzeciw postulatom górniczym w sprawie poprawy warunków materialnych. Według danych, opublikowanych w Londynie, brytyjscy górnicy są najgorzej opłacani w całej Europie zachodniej.

CO DZIEŃ NIESIE

W 37 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.09, zajdzie zaś o 16.32.

Imieniny obchodzą

Bogdana, Dorota, Bohdan

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

zachmurzenie duże, okresami opady mokrego śniegu i deszczu. Mglisto. Temperatura od minus 1 do plus 3 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych. Uwaga! W nocy i rano jezdnie i chodniki będą śliskie.

Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian. Wczoraj o godz. 19 ciśnienie wynosiło 734,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1945 — Dekret o utworzeniu rad zakładowych.

Taka sobie myśl

Nie puszczaj konia galopem, jeśli przedtem nie jechałeś na nim stępa.

Uśmiechnij się

— Mogę przynieść węgiel z piwnicy, ale tylko w ramach pracy zleconej!..

Emigracja do Izraela

Prawdziwe oblicze „ziemi obiecanej"

Do leningradzkiej placówki przyjmującej repatriowanych obywateli radzieckich zgłosił się 53-letni lekarz, Leon Najda, który w marcu ub. roku ulegając propagandzie syjonistycznej wyemigrował do Izraela.

Już pierwsze doświadczenia na punkcie etapowym w Wiedniu wzbudziły w nim wątpliwość co do słuszności tego kroku, zaś sytuacja, w jakiej znalazł się na terenie Izraela, utwierdziła go — jak oświadczył korespondentowi Agencji TASS — w przekonaniu, że „człowiek wychowany w społeczeństwie radzieckim nigdy nie zdoła się pogodzić z pozycją żałosnego, pozbawionego praw pariasa, jakim na „ziemi obiecanej" jest emigrant".

Najda — specjalista neuropatolog — na próżno starał się otrzymać pracę odpowiadającą jego kwalifikacjom.

Zrozumiał wówczas swój błąd i postanowił zwrócić się do władz radzieckich z prośbą o przywrócenie mu tak lekkomyślnie utraconego obywatelstwa ZSRR. Z zaświadczeniem wydanym przez konsulat radziecki w Sztokholmie powrócił do Leningradu.

Komitet powitania Mony Lizy w Japonii

Słynny obraz Leonarda da Vinci — Mona Liza Gioconda, znajdujący się w paryskim muzeum Luwru, odbędzie na wiosnę podróż do Japonii, zgodnie z porozumieniem osiągniętym przez premiera Tanakę z prezydentem Pompidou w czasie niedawnej wizyty Tanaki we Francji. Społeczeństwo japońskie z wielkim przejęciem przygotowuje się do powitania arcydzieła mistrza Leonarda. Przedstawiciele kół handlowych i organizacji społecznych utworzyli „Komitet powitania Mony Lizy", który zajmie się urządzeniem wystawy.

Kradzież 80 obrazów z austriackiego klasztoru

Kustosz galerii obrazów w klasztorze Schlaegel (na północ od Linzu) oznajmił w poniedziałek, że skradziono tam 80 cennych malarskich dzieł sztuki wartości około 40 tys. dolarów

W trakcie dochodzenia ustalono, że sprawcy włamania wtargnęli do klasztoru oknem. Skradzione obrazy pochodziły z XVI wieku. Strata jest tym większa, że nie były one ubezpieczone. Jest to jedna z większych kradzieży dzieł sztuki Austrii w ostatnich latach.

W Szczecinie kwitną bratki

Wiosenna pogoda, która już od ponad dwóch tygodni utrzymuje się na całym Pomorzu Szczecińskim, zadomowiła się tu na dobre. Na polach i w przydrożnych rowach zieleni się trawa, coraz więcej rolników spotyka się przy pracach polowych. W wielu przydomowych ogródkach kwitną różnokolorowe bratki.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat zwolnił Mohammeda Hajkala z podwójnego stanowiska prezesa domu wydawniczego „Al-Ahram" i redaktora naczelnego wpływowego i najpopularniejszego dziennika egipskiego o tej samej nazwie. Kairski korespondent TASS doniósł wczoraj, powołując się na źródła zbliżone do rządu egipskiego, że główną przyczyną dymisji Hajkala było to, iż jego ostatnie wystąpienia prasowe

Dymisja Hajkala

miały dwuznaczny charakter i rodziły pogłoski, wypaczające sytuację wewnętrzną Egiptu i jego politykę zagraniczną. Sam Hajkal i ludzie z jego otoczenia, jak również dziennik „Al-Ahram", przekształcili się jakby w „państwo w państwie", co jest sprzeczne z polityką prezydenta Sadata, który po maju 1971 wypowiedział stanowczą walkę wszelkim tendencjom do tworzenia nowych „ośrodków władzy".

Rozpowszechniane przez Hajkala i jego otoczenie pogłoski o zbliżające się rzekomo reorganizacji obecnego gabinetu i o domniemanym składzie nowego gabinetu sprawiły, iż niemożliwe stało się dalsze piastowanie przezeń stanowiska naczelnego redaktora „Al-Ahram".

Te same źródła oświadczyły, że Hajkal nie odpowiedział dotychczas, czy zgadza się objąć proponowane mu przez Sadata stanowisko doradcy prezydenta d/s prasy.

Solistka baletu Teatru Wielkiego w Moskwie, Tatiana Golikowa.

CAF — TASS

Dywan w prezencie od koleżanki

Dziewczęcy gang dokonał 30 przestępstw

Funkcjonariusze milicji z KD MO Warszawa-Mokotów wykryli i zatrzymali ostatnio grupę 4 nieletnich dziewcząt, które dokonywały kradzieży w placówkach handlowych, a wieczorem lub nocą — włamań do sklepów. Te 14—16-letnie uczennice wywodzące się z przykładnych rodzin, rozpoczęły przestępczą działalność jesienią ub. r. Inicjatorkami były 16-latki o pseudonimach „Morgan" i „Mary". Łupem 30 przestępstw były głównie artykuły gospodarstwa domowego, konfekcja, bielizna oraz alkohol, którym raczyły się przed dokonywaniem przestępstw.

Milicja zdołała odzyskać większość skradzionych przedmiotów o wartości ok. 25 tys zł. Włamywaczki odpowiedzą wkrótce za swe czyny przed Sądem dla Nieletnich.

Zadziwiająca jest postawa rodziców, którzy przyjmowali bezkrytycznie wyjaśnienia córek dotyczące pochodzenia przynoszonych do domu przedmiotów. Nie wzbudziło podejrzeń np. wyjaśnienie, że przyniesiony do domu dywan córka dostała w prezencie od koleżanki.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

tyjno-rządowej d/s informatyki i zaleciło przekazanie dorobku jej prac rządowi.

Zalecając podjęcie odpowiednich decyzji przez rząd w sprawie kierunków zastosowań informatyki i rozwoju krajowego przemysłu informatycznego podkreślono, że środki przeznaczone na rozwój informatyki powinny przynosić wymierne efekty gospodarce narodowej.

Biuro Polityczne postanowiło zwołać w dniu 15 lutego br. XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR poświęcone omówieniu ideowo-wychowawczych zadań partii w obchodach 30-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

* * *

Informatyka jest symbolem i jednocześnie warunkiem sprawnego funkcjonowania nowoczesnej gospodarki. Doświadczenia zagraniczne, a także coraz bogatsze — krajowe potwierdzają tezę, że zastosowanie elektronicznej techniki obliczeniowej w zarządzaniu, planowaniu i kierowaniu działalnością gospodarczą znacznie zwiększają jej sprawność i skuteczność. Polska znajduje się w okresie intensywnych przemian społeczno-ekonomicznych. Miejsce i znaczenie informatyki w tych przemianach jest wyjątkowo ważne.

Od roku pracuje komisja partyjno-rządowa d/s informatyki. Dokonała ona oceny stanu krajowej informatyki i na tej podstawie, z uwzględnieniem dzisiejszych i przyszłych kierunków rozwoju elektronicznej techniki obliczeniowej na świecie, opracowuje program zastosowań informatyki oraz rozwoju krajowego przemysłu informatycznego do roku 1980.

Wszystkie doświadczenia wskazują na to, że największe efekty gospodarcze przynosi stosowanie informatyki w zarządzaniu i planowaniu na szczeblu centralnym oraz w zarządzaniu dużymi organizacjami gospodarczymi. Szybko rozwijającym się działem informatyki jest też sterowanie procesami technologicznymi w zakładach produkcyjnych. Na rozwój tych trzech dziedzin zastosowań położony będzie główny nacisk.

Powstają cztery rządowe systemy informatyczne, których opracowanie i uruchomienie przyniesie wielkie efekty. System planowania centralnego CENPLAN służyć będzie potrzebom planowania rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, ułatwi optymalizację tego rozwoju i wybór najkorzystniejszych jego wariantów. Powszechny elektroniczny system ewidencji ludności — PESEL służyć będzie potrzebom gospodarki kadrowej, planowania gospodarczego oraz usprawniania administracji.

O zachodzących w kraju zjawiskach, o przebiegu procesów gospodarczych i społecznych informować będzie system SPIS, dzięki któremu skomputeryzowane zostaną wszelkie operacje statystyczne. W warunkach rosnącego krajowego potencjału naukowo-technicznego, ważne znaczenie gospodarcze będzie miał też system informacji naukowo-technicznej i organizacyjnej, w którym działać będą podsystemy dla wybranych dziedzin nauki i techniki.

Równolegle z tymi wielkimi systemami ogólnopaństwowymi powstawać będą systemy resortowe, obsługujące poszczególne ministerstwa i urzędy centralne oraz systemy obsługujące wielkie organizacje gospodarcze. Wszystkie one będą powiązane z informatycznymi systemami rządowymi, dzięki czemu powstanie w przyszłości jednolita sieć informatyczna, obejmująca cały kraj i ułatwiająca kierowanie jego coraz bardziej złożoną gospodarką i administracją.

Zrealizowanie tego nakreślonego z rozmachem programu wymagać będzie rozwinięcia produkcji komputerów i urządzeń towarzyszących. Dotychczasowe nasze osiągnięcia w tej dziedzinie są duże — w roku 1973 produkcja sprzętu komputerowego była ponad 3,5-krotnie większa niż w roku 1971 — ale rozbudowa krajowego przemysłu komputerowego powinna być jeszcze szybsza. Jego rozwój nastąpi w powiązaniu z krajami członkowskimi RWPG, w ramach programu tworzenia jednolitego systemu maszyn cyfrowych RIAD. Polska specjalizować się będzie w produkcji komputerów średniej wielkości oraz minikomputerów, peryferyjnych i pomocniczych urządzeń informatycznych oraz kalkulatorów i innych urządzeń służących nowoczesnej organizacji. Priorytet będą miały prace naukowe i techniczne z tej dziedziny oraz szkolenie kadr dla informatyki.

Dotychczasowe nasze osiągnięcia w dziedzinie techniki komputerowej i jej stosowania są znaczne, cenne są też doświadczenia badawcze i techniczne zdobyte podczas przeszło 10-letniego okresu seryjnej produkcji maszyn matematycznych własnej konstrukcji. Osiągnięcia te tworzą dobre fundamenty realizacji programu rozwoju informatyki w najbliższym 15-leciu, stanowiącego jeden z ważnych elementów strategii przyspieszonego wzrostu gospodarczego.

TADEUSZ JACEWICZ

Obradował aktyw ORMO

Pod przewodnictwem sekretarza KŁ PZPR, przewodniczącego Miejskiego Społecznego Komitetu ORMO — K. Kwiatkowskiego, obradował wczoraj łódzki aktyw tej organizacji. W naradzie udział wzięli: komendant miejski MO — K. Kraupe i kierownik Wydziału Administracyjnego KŁ PZPR — J. Surmacki.

Ze sprawozdania, złożonego przez komendata miejskiego ORMO — E. Dworniczaka, wynika, że łódzka organizacja ORMO liczy dziś przeszło 8.500 członków, w tej liczbie prawie 600 kobiet. W zeszłym roku zwiększyła się ona o 1.100 członków. W referacie sprawozdawczym podano m. in., że społeczni inspektorzy ruchu drogowego ujawnili w ub. roku ok. 30 tys. wykroczeń i przeprowadzili 14.236 pogadanek w szkołach. W grupach pedagogicznych do spraw młodzieży pracuje w Łodzi 1.108 ORMO-wców.

Z pobytu A. Casaroliego w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

stolskiej, papieża Pawła VI i jego powszechnie szanowanego poprzednika Jana XXIII, wysiłków służących pokojowemu współżyciu narodów.

Przechodząc do omówienia problemów wewnętrznych kraju S. Olszowski zaakcentował, iż realizując wielki program społeczno-gospodarczy tworzymy podstawy uczynienia w bliskiej przyszłości Polski krajem znacznie zamożniejszym niż dzisiaj, nowoczesnym pod względem techniczno-cywilizacyjnym, krajem o wysokiej kulturze i bogatym życiu duchowym jego obywateli, krajem o mocno ugruntowanych stosunkach sprawiedliwości społecznej.

Jedność społeczeństwa polskiego w tym wielkim wysiłku stanowi podstawową rację stanu i gwarancję pomyślności. Minister przypomniał, że rząd PRL nieraz podkreślił ważki wkład w realizację gólno narodowego programu wierzących obywateli i że widzi pożyteczne miejsce dla działalności całego Kościoła. Pozytywnie oceniamy wkład stowarzyszeń katolików świeckich, stowarzyszenia PAX, CHSS, Klubów Inteligencji Katolickiej oraz Zrzeszenia Księży „Caritas".

S. Olszowski przypomniał swoją niedawną wizytę u papieża Pawła VI i jego serdeczne słowa skierowane pod adresem Polski i jej przywódców. Cieszy nas — dodał — wyrażone przez papieża uznanie dla osiągnięć narodu, będących spełnieniem zasad sprawiedliwości społecznej. Wyraził też przekonanie, że w oparciu o poszanowanie socjalistycznych zasad prawno-ustrojowych naszego kraju możemy rozwiązywać problemy normalizacji stosunków między Polską a Stolicą Apostolską oraz państwem i Kościołem w kraju. Jest naszym życzeniem, aby obecne rozmowy były krokiem na tej drodze. Pragnę wyrazić nadzieję, że obecne spotkanie przyniesie dalsze pozytywne efekty.

PRZEMÓWIENIE A. CASAROLIEGO

Na wstępie arcybiskup A. Casaroli nawiązał do swoich spotkań w Helsinkach i w Watykanie z ministrem Olszowskim i podkreślił serdeczną atmosferę, w jakiej się one odbywały. Ta atmosfera serdeczności i zaufania — mówił — na pewno sprzyja porozumieniu i porozumieniom. Pozwala lepiej widzieć, rozumieć i lepiej osiągać punkty zgodne, co jest naszym zadaniem a nie negowanie czy ukrywanie rozbieżności lub istniejących sprzeczności.

Naszym wspólnym obowiązkiem jest dociekanie racji ważnych i nieważnych oraz znajdowanie odpowiednich dróg, aby rozbieżności te przezwyciężać lub przynajmniej nie dopuścić do tego, by powtarzały się, potęgowały, czy też doprowadzały do niezdrowych konfliktów. Zadaniem naszym jest poszukiwanie istniejących zbieżności, poznawanie ich, sprzyjanie im i tworzenie nowych zbieżnych płaszczyzn. Jest to zadanie wszystkich tych którzy są odpowiedzialni za życie narodu i stosunki miedzynarodowe. Jest to zadanie, które Kościół i Stolica Apostolska uznają w sposób szczególny i któremu chcą być i pozostaną wierne, tak jak z drugiej strony chcą pozostać wierne swojej misji duchowej oraz obowiązkowi głoszenia prawdy, afirmacji zasad, obronie sprawiedliwości i walce z niesprawiedliwością. Równocześnie Kościół i Stolica Apostolska zdają sobie sprawę — dziś bardziej niż kiedykolwiek, że stanowią elementy jedności i harmonii, zrozumienia i pokoju.

Pokój! Oto jeden z punktów, który pozwala — jak to pan, panie ministrze słusznie zauważył — na spotkania i najszersze współdziałanie. Jak to przypomniał papież Paweł VI w swoim przemówieniu 22.XII. 1973 roku kolegium kardynalskiemu — pokój jest pasją Kościoła.

Arcybiskup Casaroli zwrócił uwagę dalej, iż działając na rzecz pokoju Kościół nie ma zamiaru zdradzać swego charakteru ani zaniedbywać swoich funkcji religijnych, ale widzi w służbie pokoju jedno z najważniejszych zadań. Kościół czuje się w obowiązku zwracania uwagi wszystkim, że nie wystarczy mówić o pokoju lub odwoływać się do niego, jeśli nie stwarza się dla niego najważniejszych przesłanek, to jest prawdy, wolności, sprawiedliwości i miłości. W każdym razie ludziom niecierpliwym — i czasem nie bez powodu — ze względu na opóźnienia występujące w dostosowaniu do realności wymagań sprawiedliwości Kościół przypomina, że „...nic nie jest stracone, gdy jest pokój, wszystko może być stracone w wyniku wojny".

W dalszej części toastu przedstawiciel Watykanu powiedział m. in. — podkreślił pan, panie ministrze zaangażowanie Stolicy Apostolskiej na rzecz pokoju w świecie, a w szczególności na odcinkach dziś skłóconych lub zagrożonych konfliktami, wskazując w tym zaangażowaniu na jeden z podstawowych czynników, który stworzył nowy stosunek PRL do Stolicy Apostolskiej i który pozwala na poszukiwanie z nią dialogu i współpracy. Stolica Apostolska — podkreślił mowca — jest zadowolona z takiej możliwości zbliżenia, na które od dawna oczekiwała, jakkolwiek motywem zasadniczym takiej potrzeby była i pozostaje aspiracja realnej i kompletnej normalizacji stosunków między Kościołem i państwem w kraju.

Ta współpraca jest na szczęście już w toku. W ramach konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie, a zwłaszcza w okresie jej przygotowania Polska i Stolica Apostolska wielokrotnie konfrontowały wzajemne stanowiska. Stanowiło to zawsze nasz wspólny wysiłek i prawo do pozytywnego rozwoju tak poważnej inicjatywy w duchu realistycznej oceny celów, w granicach możliwości. Mamy nadzieję, że będziemy zawsze i coraz bardziej współdziałać w tej i innych pożytecznych dziedzinach. Będzie to możliwe wówczas, gdy lepiej uda się rozwiązać sprawy dwustronne.

Zwracając się w końcowej części wystąpienia do ministra Olszowskiego arcybiskup Casaroli powiedział, że Polska znajduje się w geograficznym centrum Europy i była zbyt często w przeszłości teatrem konfliktów sprzecznych interesów. Pozostawiło to ślad w charakterze narodu polskiego. Moim życzeniem jest, aby pamięć o tym nie zaginęła, lecz nie ściśle w celu koniecznej obrony własnej, ale dla współpracy, nie dla wojny, a dla pokoju.

OŚWIADCZENIE A. CASAROLIEGO DLA PRASY

Przebywający w Warszawie arcybiskup A. Casaroli złożył oświadczenie dla dziennikarzy polskich i zagranicznych. Wyraził w nim swoją radość z przyjazdu do Polski w charakterze pierwszego wysłannika Stolicy Apostolskiej od czasu ostatniej wojny światowej. Nawiązał dalej do wizyty, jaką w listopadzie ub. roku złożył w Watykanie u papieża Pawła VI minister Stefan Olszowski i stwierdził, że wizyta ta otworzyła nową kartę. Decyzje podjęte wówczas przez obie strony w otwartej i serdecznej atmosferze można uznać zarazem za zapowiedź zwrotu i dojścia do nowego punktu w historii stosunków między Polską i Stolicą Apostolską, między Kościołem i państwem polskim. W konkluzji arcybiskup Casaroli powiedział, iż jego obecna wizyta w Warszawie ma na celu posunięcie naprzód rozpoczętego wówczas nowego dialogu. Wyraził przekonanie iż wizja prawdziwych interesów Polski i Kościoła katolickiego pozwoli jednej, jak i drugiej stronie doprowadzić to do pomyślnego końca.

Narada w KW MO w Łodzi

W dniu 5 lutego br. w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Łodzi odbyła się narada w której uczestniczyli I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR **Zbigniew Zieliński**, komendant główny Milicji Obywatelskiej gen. bryg. **Marian Janicki**, wojewoda łódzki **Roman Malinowski**, komendanci powiatowi i miejscy MO, sekretarze organizacji partyjnych jednostek MO woj. łódzkiego oraz aktyw kierowniczy KWMO.

Tematem narady była ocena stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie łódzkim w roku 1973 oraz główne kierunki działania organów MO na rok 1974

OBYWATELSKA POSTAWA

„W imieniu kierownictwa Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi składam Obywatelowi wyrazy uznania za godną naśladowania postawę w ujęciu i zatrzymaniu niebezpiecznego przestępcy, który 8 stycznia 1974 r., w celach rabunkowych napadł przy użyciu niebezpiecznych narzędzi na samotnie idącą Stanisławę B. Wasza postawa i odwaga jaką wykazaliście, stanowi przykład godny najwyższego, społecznego uznania".

Tej treści listy, podpisane przez prokuratora wojewódzkiego Al. Wodnego otrzymali wczoraj w Prokuraturze Powiatowej dla dzielnicy Polesie czterej mieszkańcy Łodzi:

BOGUMIŁ BEDNARZ — 33-letni ślusarz z Przędzalni Czesankowej Zakładów im. Gwardii Ludowej, ADAM SMUS — 53-letni pracownik krajalni ŁPOF „Nestor", EDWARD WITEK — 25-letni mechanik z MPK i MIROSŁAW MYSZYŃSKI — 22-letni tkacz z Zakładów im. Wiosny Ludów.

Bohaterowie spotkania byli nieco zaskoczeni podziękowaniami i dowodami uznania, traktując swój czyn jako rzecz normalną, wynikającą z prawidłowej postawy obywatelskiej. Nie mogli pozostać obojętni na wołanie o pomoc, wybiegli z domów natychmiast (dwóch z nich bez obuwia), nie przestraszyli się faktu, że napastnik miał w rękach niebezpieczne narzędzia (metalową rurkę i nóż), nie myśleli o własnym zagrożeniu, działali w imię ogólnego bezpieczeństwa i w poczuciu własnej odpowiedzialności i czynnego udziału w jego umacnianiu.

Coraz częściej mamy okazję odnotowywać takie postawy obywateli naszego miasta, a mają one specjalną wymowę: z jednej strony jest to aktywna pomoc organom ścigania, z drugiej strony jest to postawa budząca strach u przestępców, a wreszcie — dająca innym przykład skutecznej odwagi.

(tar.)

Kardynał Mindszenty pozbawiony prymasowstwa

W Watykanie opublikowano 5 bm. list papieża Pawła VI do kardynała węgierskiego Józsefa Mindszenty, w którym powiadamia się go, że z dniem 1 bm. przestaje być biskupem ordynariuszem diecezji Esztergom, a tym samym prymasem kościoła węgierskiego.

Kronika wypadków

◎ Nie zachowała należytej ostrożności przy przechodzeniu przez wydzielone torowisko w al. Politechniki Filipina P. i dostała się pod tramwaj linii 27/3. Pieszą przewieziono do Szpitala im. Kopernika.

◎ Na ul. Wojska Polskiego wypadł z tramwaju linii 19/5 13-letni Jan Ch. Chłopca z urazami głowy i kręgosłupa przewieziono do Szpitala im. Kopernika.

◎ Wymuszał pierwszeństwo na ul. Pabianickiej kierowca ciężarowego „Żubra" Paweł J. i spowodował zderzenie z tramwajem linii 26/4. Dwie pasażerki tramwaju doznały lekkich obrażeń ciała. Przerwa w ruchu trwała 45 min.

◎ Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ul. ul. Żeromskiego i Mickiewicza kierowca samochodu osobowego Piotr P. i spowodował zderzenie z tramwajem linii 27/7. Przerwa w ruchu trwała 15 min.

◎ 4 bm. o godz. 22.45 na ul. Siennej „Warszawa" uderzyła w drzewo. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w BKRD MO ul. Władysławy Bytomskiej 60 pok. 17 tel. 526-62. (m)

Pierwszy semestr w szkołach zakończony

31 stycznia br. zakończył się I semestr nauki w liceach ogólnokształcących i niektórych technikach. Jak bowiem wiadomo, w myśl nowych przepisów, w niektórych szkołach nie obowiązuje już podział roku szkolnego na trzy okresy, lecz na dwa semestry. Zmiana taka pozwala młodzieży nie promowanej powtarzać tylko pół roku nauki, nie zaś jak dotąd, cały. W związku z tym uruchomione zostały klasy, w których uczniowie repetują I semestr. W Łodzi są cztery takie klasy pierwsze, trzy klasy drugie i jedna kl. III. Nie promowani w I semestrze uczniowie klas IV — a więc maturalnych (jest ich w Łodzi czternastu), kontynuować będą naukę w I LO dla Prac. przy ul. Nowotki 16 (bez obowiązku podjęcia pracy). O świadectwo maturalne będą się więc ubiegać w lutym przyszłego roku. Ponadto we wspomnianym liceum naukę mogą podjąć pracujący — zamierzający zdobyć świadectwo maturalne. **Na I semestr w klasie III przyjmuje chętnych VII LO dla Prac. (ul. Nowa 13). Do klas II przyjmuje II LO dla Prac. (ul. Perla 11), VIII LO dla Prac. (ul. Wspólna 5/7) i IX LO dla Prac. (ul. Obr. Stalingradu 27). Do klas I—IV LO dla Prac. (ul. Sienkiewicza 46), VI LO dla Prac. (ul. Podmiejska 21), a także VIII i IX LO dla Prac. (ostatnie przyjmuje kandydatów po ZSZ). I Lic. Korespondencyjne (ul. Nowotki 105) i II Lic. Korespondencyjne (ul. Kopernika 2), przyjmują kandydatów do klasy X i XI.** (rg)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

ŁKS w Spale, Widzew w Szklarskiej Porębie

Łódzcy ligowcy „ładują akumulatory"

Za niespełna półtora miesiąca rozpocznie się piłkarska wiosna. Od 1 lutego obie łódzkie drużyny przebywają na obozach przygotowawczych do decydujących spotkań o tegoroczne mistrzostwo I i II ligi. Piłkarze ŁKS korzystają z gościnności ośrodka sportowego w Spale. Widzewiacy przebywają z kolei w Szklarskiej Porębie.

— Przed kilku minutami powróciliśmy z boiska — powiedział nam w czasie wczorajszej telefonicznej rozmowy trener ŁKS P. KOWALSKI. Po obiedzie zaaplikujemy wraz z kolegą R. FICE kolejną porcję ćwiczeń z piłkami lekarskimi i na tzw. „atlasie". W piątek, jeśli dogadamy się z działaczami Tomaszowa — zaplanowaliśmy mecz sparringowy na stadionie Lechii z drużyną łódzkiego Orła, która również przebywa w Spale.

Na obozie przebywają wszyscy zawodnicy zaliczeni do pierwszoligowej kadry klubu. Bramkarze: TOMASZEWSKI, PUCHALSKI i SŁUBIK, obrońcy: LUBAŃSKI, JAŁOCHA, BULZACKI, POLAK, DZIUBA, SZADKOWSKI, DZIEDZIC, PIETRZYKOWSKI. Rozgrywający napastnicy: DROZDOWSKI, OSTALCZYK, BIAŁEK, MSZYCA, KASALIK, GRĘBOSZ, KARKOWSKI, MILCZARSKI i wychowanek klubu — DYLAK. Lada dzień dołączy do swoich nowych kolegów młody, utalentowany piłkarz ChKS — KRYSIAK.

W Spale znajduje się również kapitan drużyny ŁKS — KORZENIEWSKI. Na razie nie bierze on udziału w zajęciach (noga w gipsie). Klubowy lekarz obiecuje jednak, że już wkrótce Korzeniewski powinien przystąpić do pierwszych zajęć.

JAK SPĘDZAJĄ PIŁKARZE ŁKS WOLNY PO ZAJĘCIACH CZAS?

Najczęściej okupują świetlicę ośrodka, zasiadając przed telewizorem lub też ucinając sobie „roberka". Dużą popularnością cieszy się „mechaniczny futbol". Kilkunastu piłkarzy zaszywa się w pokojach, zatapiając wzrok w lekturze podręczników. Największą sumiennością przy wertowaniu skryptów wyróżniają się, zdaniem Kowalskiego, słuchacze punktu konsultacyjnego AWF — KORZENIEWSKI i POLAK. Wszyscy uczący się pragną bowiem wyprzedzić program szkół, do których uczęszczają, mając na względzie 13-dniowy wyjazd do Bułgarii (16—28. II.).

W czasie pobytu w Bułgarii trener P. Kowalski ma nadzieję, że ŁKS rozegra mecze kontrolne z przebywającą w tym okresie w Haskove pierwszoligową drużyną CSKA MOSKWA, a także czołowymi zespołami ekstraklasy bułgarskiej — BEROE (Stara Zagora) oraz klubem sławnego Bonewa — LOKOMOTIVEM (Plowdiw).

Do mistrzowskich spotkań również sumiennie przygotowują się piłkarze Widzewa. Nie bacząc na powrót zimy w Karkonosze, z nawiązką wykonują wszystkie polecenia swoich szkoleniowców. Tak przynajmniej zapewnił nas trener zespołu — L. JEZIERSKI, który ma do pomocy swego asystenta — A. PYRDOŁA.

Na obozie w Szklarskiej Porębie przebywa 18 aktualnie najlepszych zawodników Widzewa. Są nimi: bramkarze — W. SURLIT i ZIELIŃSKI, obrońcy — KUBICKI, CHODAKOWSKI, JANAS, LEWANDOWSKI, MOŻEJKO, rozgrywający napastnicy — BŁACHNO, HAREN, KOSTRZEWIŃSKI, K. SURLIT, BARTOSIK, KACZMAREK, GAPIŃSKI, STĘPNIAK, KRZEMIŃSKI, junior — STAŃCZYK oraz wychowanek Widzewa występujący dotychczas w Zawiszy (Bydgoszcz) — BENKES.

W powrotnej drodze Widzew rozegra spotkania towarzyskie z CZARNYMI Żagań (16. II.), METALEM Kluczbork (17. II.). Ponadto zaplanowano jeszcze inne kontrolne mecze już po powrocie do Łodzi: rewanż z METALEM (23. II.), z pierwszoligową POLONIĄ (27. II. w Bytomiu), ZAGŁĘBIEM (3. III. w Walbrzychu) i PIASTEM (9. III. w Gliwicach).

Mamy prawo sądzić, że mając wymagających sparringpartnerów zarówno piłkarze ŁKS jak i Widzewa powinni jak najlepiej zaprezentować się w wiosennej rundzie ligowych bojów.

(wrób)

Bracia Frączykowie startują w Luksemburgu

Czołowa dwójka tenisistów stołowych łódzkiego Włókniarza, bracia **Stanisław i Zbigniew Frączykowie** wyjechali do Luksemburga, gdzie dziś wraz z pozostałymi reprezentantami naszego kraju stoczą pojedynki z gospodarzami w ramach rozgrywek II ligi europejskiej.

Obok braci Frączyków barw Polski bronią w dzisiejszym spotkaniu **M. Skibiński** ze Startu Włocławek oraz **C. Noworyta i W. Woźnica** (oboje z AZS). **(n)**

W lutym kolarskie przełaje

Wyznaczone zostały terminy trzech wyścigów przełajowych, które zainaugurują tegoroczny sezon kolarski.

Pierwszy przełaj rozegrany we wszystkich konkurencjach zorganizowany zostanie przez WKS Orzeł — 17 lutego, drugi — w Rudzie Pabianickiej (organizatorami są RKS i Widzew Zdżary).

Po tych wyścigach najlepsi kolarze staną na starcie przełaju o mistrzostwo okręgu. Mistrzostwa odbędą się 3. III. br. Organizatorem będzie SKS Społem.

Wspólny interes

Według zgodnych opinii znawców pięściarstwa nadal wiele zastrzeżeń budzi poziom sędziowania pojedynków bokserskich. Do jednych z najczęściej powtarzanych przez arbitrów błędów należy niewłaściwa interpretacja przepisu o atakowaniu głową lub też przetrzymywanie przeciwnika.

Aby wyeliminować te mankamenty, jak również i wiele innych, które często obserwujemy w czasie spotkań na ringu, działacze bokserscy w Łodzi zamierzają zorganizować systematyczne konsultacje, w których uczestniczyliby zarówno sędziowie ringowi i punktowi oraz trenerzy i instruktorzy klubowi.

Przeanalizowanie tych ważnych spraw oraz rozstrzygnięcie wielu spornych dotąd kwestii pomiędzy sędziami i trenerami powinno przyczynić się do dalszego podniesienia poziomu walk bokserskich. (n)

Znów „problem" Fortuny?

Okazuje się, że historia lubi się powtarzać — przed Olimpiadą w Sapporo selekcjonerzy mieli do dyspozycji trzech pewniaków, natomiast nie mogli się zdecydować na czwartego. Po długich deliberacjach zdecydowano się włączyć do ekipy skoczków Wojciecha Fortunę. Z jakim rezultatem — wiadomo.

I oto wczoraj PAP przekazał informację, z której wynika, iż PZ Narciarski wytypował do wyjazdu na mistrzostwa świata w Falun St. Bobaka, T. Pawlusiaka oraz A. Krzysztofika, natomiast nie wie wciąż, kto ma być „tym czwartym" — Fortuna czy Tajner?

Sytuacja dla trenera nie do pozazdroszczenia — Fortuna nie demonstruje formy mogącej dać nie tyle gwarancję, ile choćby szansę zajęcia przyzwoitego miejsca. Ale?...

Jeśli nie pojedzie złoty medalista olimpijski, a czwórka wybrańców zawiedzie, mogą spaść gromy na działaczy i trenera — trzeba było sięgnąć po „złotego Wojtka", a on by znów zadziwił świat wielkim wynikiem.

Jeśli Fortuna włoży strój reprezentanta i wyląduje na końcu stawki skoczków, to znawcy zakrzykną chórem — a nie mówiliśmy, to zawodnik „jednego skoku", nic już z niego nie będzie, a dowodów mieliśmy dość podczas turnieju czterech skoczni i podczas mistrzostw Polski. Przestańmy sobie zawracać nim głowę.

I tak źle, i tak niedobrze. Doprawdy nie ma czego zazdrościć Forteckiemu i tym, którzy muszą podjąć ostateczną decyzję. Jeśli by to ode mnie zależało, to zaryzykowałbym — może rzeczywiście historia się znów powtórzy, może istotnie ten nieobliczalny młodzieniec umie się skoncentrować w walce o najwyższą stawkę? Są pośród sportowców tacy, których droga kariery obfituje we wzloty i upadki. Chyba Fortuna do nich należy.

KIBIC

G. Thoeni najlepszy w St. Moritz

Włoch Gustavo Thoeni, obrońca tytułu mistrza świata z 1972 r. w gigancie i trójkombinacji, powtórzył sukces wygrywając „złoto" w mistrzostwach świata w St. Moritz.

Pierwszy przejazd slalomu giganta zakończył się pełnym sukcesem Włochów, którzy wywalczyli trzy pierwsze miejsca. Najlepszy był Gustavo Thoeni — 1.36,71, drugi — Helmut Schmalzl — 1.36,95 a trzeci Piero Gros — 1.37,85. Najlepszy z Polaków Jan Bachleda był 15 w czasie — 1.40,15. Andrzej Bachleda zajął 22 miejsce z rezultatem — 1.41,54.

W drugim przejeździe slalomu giganta najlepszy czas miał Austriak Hinterseer — 1.30,37, drugi czas — Włoch Gros — 1.31,06 a trzeci — triumfator konkurencji i jej faworyt Thoeni — 1.31,21.

B. dobry, siódmy czas dnia osiągnął Andrzej Bachleda — 1.33,46 i wywindował się na 13 miejsce w ogólnej klasyfikacji. Jan Bachleda zajął 16 miejsce, Ciaptak — Gąsienica — 32, a Dereziński — 34.

Wyniki oficjalne slalomu-giganta

1. Gustavo Thoeni (Włochy) — 3.07,92 (1.36,71) oraz 1.31,21
2. Hans Hinterseer (Austria) — 3.08.84 (1.36,47) oraz 1.30,37
3. Piero Gros (Włochy) — 3.09.91 (1.37,85) oraz 1.31,06
13. A. Bachleda (Polska) — 3.15,0 (1.41,54) oraz 1.33,46
15. J. Bachleda (Polska) — 3.17,50 (1.40,15) oraz 1.37,35

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich z dnia 2. II. 74 r. stwierdzono:

LIGA ANGIELSKA

4 rozw. z 13 trafieniami — wygrane po 88.740 zł
192 rozw. z 12 trafieniami — wygrane po 1.848 zł
2.458 rozw. z 11 trafieniami — wygrane po 144 zł
14.880 rozw. z 10 trafieniami — wygrane po 23 zł

W zakładach Toto-Lotka z dnia 3. II. 74 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I

1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł
4 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 589.008 zł
148 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 23.000 zł
11.165 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 388 zł
251 972 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 18 zł

LOSOWANIE II

1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 1.000.000 zł
3 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 632.244 zł
125 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 21.500 zł
7.078 rozw z 4 trafieniami — wygrane po 484 zł
174.710 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 20 zł

Na wylosowaną premiowaną końcówkę banderoli w dniu 3. II. 74 r. dotychczas stwierdzono: sześciocyfrową — 628105 — 4 kupony — nagrody: po 1.000 zł; czterocyfrową — 8105 — 192 kupony — nagrody: po 100 zł.

Kukułeczka płaci...

za pięć trafień zwykłych — zł 1.746;
za cztery trafienia premiowane — zł 173;
za cztery trafienia zwykłe — zł 73;
za trzy trafienia premiowane — zł 20;
za trzy trafienia zwykłe — zł 10;
Na wygrane za 6 trafień w bieżącej grze przypada 150.000 zł.

Zimowy semestr z głowy?...

Uczyć się można wszędzie

Fot. A. Wach

Reporterzy «DŁ» zaglądają... do zakładowych lodówek

ZAOPATRZENIE STOŁÓWEK I KIOSKÓW FABRYCZNYCH W ZAKŁADACH PRACY I NA BUDOWACH BYŁO TEMATEM REPORTERSKIEGO RAJDU „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO":

ŁZPB im. OBROŃCÓW POKOJU

▶ — Jak chcę zjeść w naszym barze, to rzeczywiście, kłopotu niema — powiedziała mi **tkaczka z zakładu „A", Stanisława Drymer** — ale w bufecie pragnęłabym częściej zrobić choćby niewielkie zakupy do domu. Zwłaszcza w piątek i sobotę, kiedy to w sklepach miejskich traci się wiele czasu w kolejkach.

— I nie brakuje scysji z kupującymi z tego właśnie powodu — dorzuca bufetowa **Bogumiła Walisiak.** Przetworów garmażeryjnych nie ma. Ostatnia dostawa była przed kilku tygodniami. Można natomiast kupić kiełbasę kminkową i węgierską, żółty ser podlaski, serki topione, konserwy rybne, masło, pieczywo.

— Ludzie dopominają się przede wszystkim wędlin w lepszych gatunkach — **mówi przewodnicząca komisji kobiet pracujących zakładu „B" — Maria Broniecka.** — Tymczasem nie zawsze można ich życzenia spełnić. W naszym kiosku np. bardzo rzadko można kupić baleron, szynkę i szynkową.

— Mało urozmaicone są również dostawy wyrobów garmażeryjnych z PSS — dodaje bufetowa **Krystyna Łęgoszewska.**

▶ — Skargi na złe zaopatrzenie zakładowych bufetów wpływają również do rady zakładowej — mówi **sekretarz związkowej rady przedsiębiorstwa — Stanisław Godula.** — Na szczęście, niedobór artykułów żywnościowych w kioskach równoważą zestawy dań w zakładowych barach szybkiej obsługi. Wczoraj np. w jadłospisie figurowała — o bardzo przystępnych cenach — zupa pomidorowa, naleśniki, kotlet mielony, ziemniaki, buraczki itd.

(ab)

ZPO „EMFOR"

W Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. M. Fornalskiej „Emfor", w dużym pomieszczeniu zlokalizowano przed trzema laty bufet wraz z barem. Dyr. ekonomiczny — L. Wojciechowski zapowiada dalszą jego rozbudowę.

Zaopatrzenie bufetu można uznać za zadowalające. Dość szeroki wybór tańszych wędlin, sery, konserwy, nabiał. Korzystający woleliby wprawdzie od czasu do czasu kupić kawałek szynkowej, nie mówiąc już o szynce, ale dostawy są niewielkie. Kierowniczka baru informuje, że w placówkach zakładowych ceny dań i produktów pozostają na starym poziomie. Ogólna podwyżka marż w gastronomii nie dotyczy barów i bufetów fabrycznych.

W „Emforze", poza daniami obiadowymi zatroszczono się o zapewnienie porannych posiłków dla załogi. 1000 kobiet na jednej zmianie może kupić śniadanie albo w bufecie albo też z wózka, bezpośrednio przy stanowisku pracy. Kłopotów w zasadzie nie ma

ZPW „TEXTILPOL"

Zakłady Przemysłu Wełnianego im. J. Niedzielskiego „Textilpol" są w nieco innej sytuacji. Rozrzucone są w trzech punktach miasta. W każdym z zakładów istnieje wiec tylko kiosk spożywczy. Warunki starych zakładów nie pozwalają na rozbudowę i o barach nie ma co mówić. Odwiedziliśmy wczoraj kiosk na terenie zakładu przy ul Narutowicza. Jeszcze kilka dni temu właśnie tu były największe kłopoty. Przyczyną była niesolidność sprzedawczyni, otwierającej stoisko zgodnie z własnym widzimisię. Zaopatrzenie także stale pozostawiało wiele do życzenia. Przed tygodniem zmieniono pracownika i zmiana jest już widoczna. Kiosk czynny jest punktualnie. Poprawiło się wyraźnie zaopatrzenie. Jest pieczywo w wystarczających ilościach, sporo tańszych wędlin i paczkowana w porcjach śniadaniowych wędlina wyższego gatunku.

(er)

tak było

Kilkanaście dni przed ślubem — opowiada nam jeden z Czytelników — wysłałem do rodziny i znajomych około 100 zaproszeń. Wszystkie wrzuciłem do skrzynki przy skrzyżowaniu ulic Obrońców Stalingradu i Gdańskiej. Myślałem, że w ciągu dwóch, najwyżej trzech dni wszyscy zostaną zawiadomieni. Niestety. Po tygodniu spotkałem przypadkiem jednego z — wydawałoby się — już zaproszonych kolegów. Listu nie otrzymał. Następnego dnia spotkałem drugiego i trzeciego — to samo. Zdenerwowany zacząłem wydzwaniać do tych co mają telefony. Nikt zaproszeń nie dostał.

Interweniowałem na poczcie. Bez skutku. W skrzynce listów nie było, w rozdzielni także. Rozsądnego i wiarygodnego wyjaśnienia również mi nie udzielono. Jedyne co usłyszałem to, że „stało się coś dziwnego" i, że „być może zaproszenia jeszcze dojdą".

Dziękuję bardzo. To, że stało się coś dziwnego — sam wiem, natomiast obiecanki, że listy dojdą, już mnie nie urządzają. Ślub odbył się w sobotę.

(lc)

ZESPÓŁ HOTELI PRZY UL. ŁAGIEWNICKIEJ

Oprócz stołówki wydającej obiady, śniadania i kolacje, hotel posiada dobrze zaopatrzony sklep ŁPHS. W poniedziałek około godz. 14 w sklepie tym sprzedawano kiełbasę w czterech gatunkach (od 44 do 100 zł za kg) kaszankę i boczek. Nie brak było jajek świeżych i chłodniczych. Sklep oferował zestaw konserw rybnych, duży wybór serów, pieczywo, masło, margarynę i smalec, słodycze oraz cytryny i jabłka. Takiego zaopatrzenia mogą pozazdrościć mieszkańcy niektórych osiedli, jak chociażby Doły.

— **Nasza dyrekcja zainteresowana jest sklepem** — mówi jego kierowniczka — **w hotelu mieszka 1800 budowlanych, ciężko pracujących. Nie może być mowy, aby zabrakło np. wędliny. Próbowałam wprowadzić garmaż rybny, ale nie znalazł on nabywców.** Za to 3 razy w tygodniu są wędzone ryby.

KOMBINAT BUDOWY DOMÓW

Kombinat Budowy Domów nie dysponuje stołówką. Obiady dowozi się tylko dla uczniów — mówili popijający oranżadę pracownicy. — Jedyny kiosk PSS jest słabo zaopatrzony.

W poniedziałek, tuż przed zamknięciem, placówka ta oferowała jedynie bekon i wędzone makrele. Sprzedawano jeszcze dwa gatunki serów, resztki pieczywa, bułki, marmoladę, słodycze i papierosy, sok pomidorowy i oranżadę.

Prowadząca kiosk pracownica PSS przyznaje rację pracownikom, którzy mają kłopoty z nabyciem pieczywa.

(A. P.)

* * *

Rajd reporterów „DŁ" daje dość zróżnicowany obraz zaopatrzenia stołówek i kiosków fabrycznych. Na ogół w barach szybkiej obsługi i stołówkach zaopatrzenie jest dobre, a ceny przystępne. Sporo krytycznych uwag budzi natomiast zaopatrzenie kiosków. Dotyczy to zwłaszcza zakładów pracy zatrudniających dużo kobiet. Chciałyby one zaopatrzyć się w zakładzie w artykuły spożywcze i nie kupować w mieście. Nie zawsze i nie wszędzie jest to możliwe. Ten postulat włókniarek kierujemy pod adresem handlu.

(ik)

W czwartek sesje DRN

W czwartek, 7 lutego obradować będą sesje DRN na Polesiu, Widzewie i Górnej. Głównym tematem sesji będzie zatwierdzenie planu społeczno-gospodarczego i budżetu dzielnic na rok 1974. Sesja DRN Polesie rozpocznie się o godz. 9.30 w sali obrad RN (ul. Piotrkowska 104), sesja DRN Widzew o godz. 11 w sali konferencyjnej Zakładu Urządzeń Galwanicznych (ul. Armii Czerwonej 101), a o godz. 13 sesja DRN Górna w świetlicy Zjednoczenia Tkalni Jedwabiu (al. Politechniki 22).

(J. kr.)

Na Polesiu, Widzewie i Górnej

W tym roku

- 10 przedszkoli w nowych osiedlach
- 2 nowe szkoły podstawowe
- Dom Dziecka

Dla poprawy warunków nauczania i wychowania dzieci i młodzieży, w tym roku nastąpi dalszy rozwój placówek oświatowych. Oddanych zostanie do użytku 10 przedszkoli w nowych osiedlach mieszkaniowych na Zarzewie, Karolewie, Teofilowie C, Dw. Chojny, Pojezierskiej, osiedlach Zgierska — Stefana i Retkinia-Wschód. Na osiedlu Retkinia-Wschód i Teofilowie C wybuduje się 2 nowe szkoły podstawowe. Przy ul. Małachowskiego przekazany zostanie do użytku Dom Dziecka na 80 miejsc, rozpocznie się też rozbudowę zakładu wychowawczego „Reymontówka".

(j. kr.)

Wyróżnienia dla pracowników gastronomii

Ponad 3 tys. pracowników zrzesza łódzka gastronomia. Najlepsi z nich spotkali się ostatnio z okazji Dnia Handlowca na uroczystym koncercie, zorganizowanym przez dyrekcję Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w Teatrze 7.15. Dyrektor ŁPPG — J. Romanowski udekorował wyróżniających się pracowników odznakami branżowymi.

Odznaka „Zasłużonego Pracownika Handlu i Usług" zostali wyróżnieni: **Eugenia Klepczarek, Bogusława Dudek, Helena Wolniak, Krystyna Górka, Danuta Kownacka, Mieczysław Pigoń, Józef Nowak, Jerzy Czandryk i Tadeusz Kaźmierski,** a „Odznaka Wzorowego Sprzedawcy" — **Aurelia Orlikowska i Grażyna Pierzchałka.**

Wystąpiły orkiestry (wraz z solistami), grające w „Casanovie" „Europie" i „Simie". Przedstawił także swój najnowszy program kabaret „Katarynka".

(J. kr.)

Teatr Lalek „Arlekin" pod nową dyrekcją

Z dniem 1 lutego stanowisko kierownika artystycznego i dyrektora łódzkiego Teatru Lalek „Arlekin" objął **Stanisław Ochmański.**

Nazwisko to znane jest przyjaciołom tej sceny, albowiem obecny dyrektor — uczeń Henryka Ryla — pracował w „Arlekinie" jako aktor i reżyser w latach 1951—58. Z kolei objął on dyrekcję Teatru Lalki i Aktora im. Andersena w Lublinie, gdzie dał szereg ciekawych i ambitnych przedstawień.

Nowemu dyrektorowi „Arlekina" życzymy sukcesów w jego pożytecznej i odpowiedzialnej pracy.

M. J.

Puchar został na Górnej

W VIII Turnieju Sportów Obronnych ZMS, ZHP, TKKF, LOK, SZMW i Aeroklubu Łódzkiego z terenu dzielnicy Górna, który odbył się w minioną niedzielę na Lublinku, startowało ponad 80 zawodników.

W zawodach tych, oprócz drużyn reprezentujących organizatorów, startowały także reprezentacje zarządów dzielnicowych ZMS z Bałut i Śródmieścia, walczące o puchar przechodni przewodniczącego ZL ZMS. Jego posiadaczem była reprezentacja ZD ZMS Łódź-Górna, która również w czasie minionego turnieju obroniła puchar.

(J. kr.)

W kilku zdaniach

▲ **Zarząd Koła Łódzkiego Zrzeszenia Prawników Polskich** informuje, że dziś o godz. 19 w lokalu Rady Adwokackiej przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się walne zebranie koła.

▲ **„Z walk partyzanckich w okolicach Łodzi"** — prelekcja inż. E. Głowackiego dziś o godz 18 w ŁDK (ul. Traugutta 13), przeznaczona dla członków Koła Przewodników PTT-K w Łodzi

NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

POMOC LEKARSKA

Z. K.: Pracuję jako pomoc w kuchni, w jednej ze szkół podstawowych. Wynagrodzenie otrzymuję z komitetu rodzicielskiego, który też swoją pieczątką, stempluje moją legitymację ubezpieczeniową. Rejestratorka z poradni, zwróciła mi uwagę, że pieczątka komitetu jest nieważna, gdyż nie posiada symbolu klasyfikacji gospodarki narodowej. Prawdopodobnie będę leczona w szpitalu i teraz nie wiem, czy będę miała prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej? Od swoich pracodawców nie mogę uzyskać żadnych wyjaśnień.

RED.: Umowa o pracę jaką zawarł z panią komitet rodzicielski, daje pełne prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy lekarskiej. Ponieważ zatrudnienie poświadcza wyłącznie pracodawca, a więc w pani przypadku robi to jednak komitet rodzicielski, który jest zobowiązany podać w książeczce ubezpieczeniowej numer konta ZUS. Wówczas każda placówka służby zdrowia jest zobowiązana honorować pieczątkę komitetu rodzicielskiego.

A to czy zgłosił on panią do ubezpieczenia, i czy opłaca składki, radzimy osobiście sprawdzić w ZUS w wydz. składek, ul. Wólczańska 225.

(g)

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna	08, 666-11, 595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS	265-96, 517-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Opowieści Hoffmanna"
POWSZECHNY — godz. 17 „Arka dobrej nadziei" (zamkn.)
NOWY — godz. 15.30 „Don Juan", godz. 19.15 „Proces o Andersonville"
MAŁA SALA — godz. 18.30 „Czekając na Godota"
JARACZA — godz. 16 „Placówka", 19.30 „Zmierzch długiego dnia"
MAŁA SCENA — nieczynna
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Nagle w domu"
MUZYCZNY — godz. 19 „Dziewczyna szeryfa"
ARLEKIN — godz. 17.30 „Magiczny pierścień"
PINOKIO — godz. 17.30 „Jurek cowboy"

MUZEA

SZTUKI (ul Więckowskiego 36) godz. 10—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz 10—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—18

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BAŁTYK — nieczynne
LUTNIA — „Niewygodny kochanek" (wł.) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, (DKF — 19.30)
POLONIA — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) od lat 14, godz 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30:
PRZEDWIOŚNIE — „Znakomity piątek" (ang.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Niewygodny kochanek" (wł.-NRF) od lat 16 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Zawieszeni na drzewie" (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — nieczynne
ZACHĘTA — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
ŁDK — „Rzym" (wł.) od lat 18 godz. 13.30, 16.15, 19 Mała Akad. Filmowa
STYLOWY — „Śmierć w Wenecji" (wł.) od lat 16 godz. 16, 19
STUDIO — Tylko dla kin studyjnych — „Żyć dziś — umrzeć jutro" (B) (jap.) od lat 18 g 17.45, 20
TATRY — „Kaprysy Marii" (B) (franc.) od lat 11 godz. 10, 11.45, 13.30, 15.30. Pożegnanie z filmem — „Szepczące ściany" (A) (ang.) od lat 16 godz. 17.30, 19.30
CZAJKA — „Roztargniony" (fr.) od lat 14 godz. 17, 19
DKM — „Kalendarz warszawski" (pol.) od lat 16 godz. 14.30, „Odyseja kosmiczna" (USA) od lat 16 godz. 16, 19
ENERGETYK — „Jarzębina czerwona" (pol.) od lat 16 godz. 18.30 (DKF)
KOLEJARZ — nieczynne
GDYNIA — „Życie, miłość, śmierć" (franc.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
HALKA — „Wahadło" (USA) od lat 18 godz. 19
1 MAJA — „Poszukiwany — poszukiwana" (pol.) od lat 14 godz. 15.30, 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — „El Dorado" (USA) od lat 14 godz 10, 12.15, 14.45 17.15, 19.45
OKA — „Oszukany" (USA) od lat 18 godz. 10, 17.30, 20
MUZA — „Łobuz" (franc.) od lat 14 godz 15.30, 17.45, 20
POLESIE — „Bitwa w wąwozie" (radz.) od lat 11 godz. 17, 19
PIONIER — „Gorący śnieg" (A) (radz.) od lat 14 godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Kowboju do dzieła" (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.30, 19.30
POPULARNE — „Dzikie dziecko" (franc.) od lat 16 godz. 17, 19
REKORD „Gappa" (jap.) od lat 11 godz. 10, 12.15, 14.30, „Był sobie łajdak" (USA) od lat 16 godz. 17, 19.30
ROMA — „Wielkie wakacje" (fr.) od lat 11 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
SOJUSZ — „Sami swoi" (A) (pol.) od lat 14 godz. 16.30 18.30
STOKI — „Ned Kelly" (B) (ang.) od lat 16 godz. 15.30, 17.45, 20
ŚWIT „Dom wampirów" (ang.) od lat 14 godz. 10, 12, 14, 16, 18, „Sekret" (pol.) od lat 16 g. 20

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii, ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza ul Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna. Poradnia „K" z ul. Felińskiego.

Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Pol.-Gin AM — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna: Poradnia „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.

Szpital im Kopernika — dzielnica Górna, poradnie „K" — Odrzańska Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska

Szpital im. H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty, oprócz poradni „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty: Poradnia „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19, czynny jest w godz 7—21 oprócz niedziel i świąt.

REFLEKTOREM po Łodzi

Gdzie Rzym a gdzie Krym!

„Drogi Reflektorku! Mieszkamy przy ul Tatrzańskiej w pobliżu ul. W. Wasilewskiej. Przychodnia kardiologiczna, do której jesteśmy przypisani, mieści się w szpitalu na Stokach, choć do szpitala przy ul. Milionowej mamy nie więcej niż 15 minut drogi.

Dlaczego jest tak dziwnie? Dlatego, że część naszej ulicy należy już do dzielnicy Widzew, a widzewski szpital jest właśnie na Stokach.

Może Ty, Drogi Reflektorku, wpłyniesz na to, by nam, starym chorym zawałowcom nie utrudniano, a ułatwiano leczenie".

Antoni Piwko (Tatrzańska 60)

Wyjątkowy wypadek

Tytuł naszej notatki był dość ostry („Dla kogo ten sklep?"), ale też uchybienie wydało nam się poważne: w sklepie przy pl. Kościelnym 4 — jedynym w tej okolicy otwartym do późnego wieczora — pewnej soboty zabrakło pieczywa.

Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego wyjaśnia nam, że brak chleba wystąpił nie na skutek zaniżonych zamówień, lecz był wynikiem zwiększonego zapotrzebowania na chleb w godzinach wieczornych. Gdy stwierdzono, że chleba dla wszystkich nie starczy, było już za późno na jakiekolwiek działanie.

ŁPHS zapewnia nas, że w tym sklepie był to wypadek wyjątkowy i przeprasza zawiedzionych klientów. Przeproszeni klienci mają teraz prawo powoływać się na Reflektorka w razie gdyby pieczywa zabrakło raz jeszcze. Ufajmy, że nie zabraknie.

R

Może kierowca?...

„Szanowny Reflektorku! Przyzwyczailiśmy się już do tego, że w większości autobusów łódzkich jest samoobsługa, tylko że na niektórych krańcówkach nie ma gdzie kupić biletów, np. na ostatnim przystanku linii „51" w Łagiewnikach. Nie wiem, czy „Ruchowi" opłacałoby się postawić tu kiosk, ale z pewnością bilety mógłby sprzedawać kierowca autobusu. Gotów jestem dopłacić za tę usługę 10 czy 20 groszy.

Dodam jeszcze, że np. na trasie Dąbrowa — Wiskitno kierowca inkasuje opłatę za przejazd na każdym przystanku".

Z. Adamkiewicz (Felsztyńskiego 12)

Potrzebny mały głośnik

„Jako stały Wasz czytelnik uprzejmie proszę o zamieszczenia w Reflektorku tych kilku słów, bo to dla mnie ważne: „Mam radziecki tranzystorowy radioodbiornik „Etog" (9-volt.), do którego potrzebny mi mały głośnik z niską główką. Ponieważ w żadnym sklepie ani w warsztatach ZURiT nie ma takich głośników, moją szansą jest uczynność Czytelników Reflektorka. Czekam na sygnał — mój telefon 537-10".

Aleksander D.

Poczta Reflektorka

W odpowiedzi na notatkę pt. „Feralna trzynastka" (22. I. 1974), w której pisaliśmy o ponad półgodzinnym oczekiwaniu pasażerów na przystanku przy zbiegu ulic Gdańskiej i 1 Maja na tramwaj linii „13", otrzymaliśmy wyjaśnienie z MPK. Okazuje się, że rzeczywiście w tym dniu „13" była pechowa. Na skutek awarii tramwaju linii „15" o godz. 5.30 przy zbiegu ul. Obr. Stalingradu i Gdańskiej, nastąpiła półgodzinna przerwa w komunikacji tramwajowej, a „trzynastka" została skierowana na inną trasę. Pasażerów za doznane przykrości MPK przeprasza. *(j. kr.)*

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki", ul Piotrkowska 96 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi". Nasze telefony: 337-47, 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJCIE, CZEKAMY!

REZERWY...

Mówi się wiele i pisze o rezerwach, że trzeba je ujawniać i wykorzystywać, bo pozwala to bez nakładów inwestycyjnych osiągać lepsze efekty gospodarcze. Rezerwy takie tkwią jednak nie tylko w nie wykorzystanych maszynach. Melduję więc, że odkryłem rezerwy w innej niż przemysłowa dziedzinie i oto je ujawniam...

Mariannę D. i Janinę B. oskarżono o przestępstwa opisane w artykule 200 § 1 kk w związku z art. 266 § 4 kk. Sąd Powiatowy dla m. Łodzi, Wydział VII Karny wyznaczył rozprawę w dniach 16, 17 i 18 stycznia br. w sali nr 11 budynku sądów przy placu Dąbrowskiego. Wywieszono na jej drzwiach tzw. wokandę i cóż w niej czytamy:

Czytamy w niej, że 16 bm. na godz. 12 stawić się ma przed oblicze sądu 6 świadków, 17 bm. na godzinę 8.30 — czternastu świadków, tego dnia na godz. 9.30 — piętnastu świadków oraz na godzinę 11 — dwudziestu siedmiu świadków!

Rozprawa trwa i na tym nie koniec. 18 bm. na godz. 8.30 miało się stawić dwudziestu czterech świadków, na godz. 9.30 — dwudziestu świadków, a na godz. 10.30 — siedemnastu świadków.

W praktyce wszakże sąd część osób, które się w ostatnim dniu rozprawy zgłosiły „przerzucił" na godz. 14. Musiały więc pofatygować się po raz drugi w tym samym dniu.

Sąd jak wiadomo składa się z żywych ludzi. Czy żywy człowiek jest w stanie w ciągu jednej godziny nie tylko wysłuchać personaliów (choćby nawet bardzo skróconych) oraz zeznań, (choćby najbardziej lapidarnych)) — czternastu lub dwudziestu czterech osób?! Czy te osoby, nawet gdyby wlatywały z korytarza na salę i z powrotem, będą w stanie powiedzieć cokolwiek do rzeczy w ciągu przypadających na każdą 3 (słownie: trzech minut?). Oczywiście, że nie! Co do tego nikt nie ma wątpliwości poza personelem sekretariatu sądu, który ten zadziwiający optymizm jak widać żywi wzywając tłumy ludzi na jedną godzinę, takie tłumy, że nawet usiąść nie ma jak, w oczekiwaniu na wezwanie do złożenia zeznań.

Może nie wszyscy z tych wezwanych pracują i nie wszyscy musieli porzucić swoje służbowe obowiązki, odejść od stanowiska pracy, obniżyć wyniki swego przedsiębiorstwa. Lecz niewątpliwie jakaś, chyba dość znaczna, część tych świadków po prostu zmarnotrawiła mnóstwo czasu, swojego i społecznego.

Posłużyliśmy się tu przypadkiem jaskrawym, to prawda. Ale przecież wszyscy wiemy, jak drogo kosztuje nas beztroska urzędników szafujących wezwaniami. Tu w sądzie są one niezbędne, choć przecież też nie zawsze, bo w drobniejszych sprawach wystarczyłoby może dołączenie do protokółu zeznań złożonych w toku dochodzenia i zaprotokółowanych bez wzywania świadka. Lecz choć nawet wezwania są niezbędne, można je zorganizować tak, by straty z tym związane nie były tak dotkliwe i tak rażące.

Oto rezerwy. Gospodarni nie marnują nawet ziarenka!

J. POTĘGA

Skrzydlata zakąska i inne przysmaki

Romantyczny urok zamku uniejowskiego przyciąga wielu łodzian. Jeździmy tam na letnie weekendy, a teraz w zimie na karnawałowe zabawy. Coraz częściej w zamkowych salach odbywają się bale dla pracowników łódzkich zakładów pracy. Co wtedy robią amatorzy indywidualnych rozrywek? Jest w parku jeszcze jeden lokal o wiele skromniejszy; ale lepsze to niż nic. I o tym lokalu słów parę.

Ogromna sala raczej przypomina stołówkę niż restaurację. Często orkiestrę zastępują płyty, ale gdy jest chęć do zabawy i towarzystwo — dodatkowe nastroje nie są konieczne.

Obsługa bardzo uprzejma. **„Dobry wieczór państwu! Życzymy przyjemnego wieczoru".**

— „Jest kiełbasa z rusztu, pieczeń. — Kiełbasę z rusztu dwa razy. Zaraz podam".

Zawiedzione humory trochę się poprawiają po takim wstępie. Po dziesięciu minutach zjawia się miła panienka. — **„Niestety z rusztu jeszcze nie jest wyceniona, ale przyniosłam kiełbasę z wody".** Niech tam! Okazuje się, że jest ona chyba z zimnej wody, a chleb ma zakalec nieczęsto spotykany.

Nagle na stole pojawia się owad tęgopokrywy. Jest bardzo towarzyski. Po zapoznawczej wędrówce usadawia się pod talerzem. I tak czar prysł ostatecznie! Zapytana kelnerka twierdzi, że są one plagą restauracji „Śródborze". Ostatnio było odmuszanie na wiosnę, ale to nic nie pomogło. Czyżby w związku z tym niepowodzeniem zaprzestano dalszego działania?

Może kiedyś karaluchy i chrabąszcze będą rarytasem naszego stołu, ale obecnie są one nie do przyjęcia nawet najuprzejmiej podane. (eh)

Akwapolis - pływające miasto

Uczeni japońscy zakończyli już pracę nad projektem „pływającego miasta" — Akwapolis, które stanowić będzie główny pawilon na międzynarodowej wystawie „Ocean Światowy", planowanej na rok 1975 na Okinawie. Powierzchnia tego pawilonu wynosi około 10 tys m kw. Ekspozycja będzie rozmieszczona na trzech kondygnacjach Będą się tam mieścić także restauracje, sale kinowe, pole lądowania dla helikopterów i wiele innych urządzeń. Akwapolis będzie połączone z wybrzeżem mostem długości 400 metrów.

Akwapolis będzie zbudowane w stoczniach koncernu Mitsubishi w Hiroszimę, a potem przetransportowane na Okinawę.

Zaproszenia na wystawę wysłano do 144 krajów i 34 organizacji międzynarodowych.

Na półkach księgarni

LITERATURA PIĘKNA

E. Iwanicki — Deszczowy sezon. WŁ 1973 r. str. 215, zł 12.

J. Holzer — Polska w pierwszej wojnie światowej. WP 1973 r. str. 564, zł 40.

A. Olcha — Most nad urwiskiem. LSW 1973 r. str 377, zł 25.

Z. Wróblewski — Bakwiri z ulicy Leszno MON 1973 r. str. 177, zł 12.

Dziś w Radio i TV

ŚRODA, 6 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 W rymie 4/4. 10.30 „Sława i chwała" — odc. pow. 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania. 10.45 Przeboje na instrumenty. 11.00 Non stop melodii. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Refleksy. 11.30 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Gdańsk na muzycznej antenie. 12.40 Koncert. 13.00 Gra Polska Kapela. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Muzyka rozrywkowa. 14.00 Ze świata nauki. 14.05 Polskie kapele i zespoły regionalne. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Z antologii jazzu. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Włoskie płyty. 15.35 Operetka, jej twórcy. 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Klasycy beatu. 17.00 Radiokurier. 17.20 Klasycy jazzu. 17.40 Wspomnienia z festiwali piosenki radzieckiej. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Kronika muzyczna. 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Podwieczorek taneczny 19.45 Rytm, rynek, reklama. 20.00 Naukowcy rolnikom. 20.15 Fonoserwis. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Spory o wartość. 21.15 Melodie z filmu „Love story". 21.25 Koncert chopinowski. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 Mikrorecital wiecz. — J. Połomski. 22.30 Moto sprawy. 22.45 Walc kontra tango. 23.00 Wiad. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jazz w Polsce. 23.35 Kabaret piosenki. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 My 74 — aud. 8.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 „Faun i sikorka" — opow. 9.20 P. Rytel — Poemat symfoniczny. 9.40 W świecie współczesnej humanistyki. 10.00 Pisarz i książka — aud. 10.30 Z estrad i scen operowych. 11.00 Dla szkół średnich „Cząsteczki — olbrzymy". 11.25 Piosenki Edith Piaf 11.30 Wiad. 11.35 Pięć minut o wychowaniu. 11.40 Lekarz przypomina. 11.50 „Od Tatr do Bałtyku". 12.05 Komunikaty (Ł). 12.10 Opow. pt. „Zasadzka" (Ł) 12.30 Kalejdoskop muzyczny (Ł). 13.00 Kolorowe listy 13.25 Piosenki Gilberta Becaud. 13.30 Wiad. 13.35 „Człowiek, który chciał się stać niewidzialnym" — odc. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny 14.00 O zdrowiu dla zdrowia. 14.15 Rep. lit. „Między młotem a archeologią". 14.35 Agencja muzyczna. 15.00 Zawsze o 15. 15.40 Melodie znad jezior. 16.00 W trosce o słowo i treść 16.15 Muzyka operowa. 16.45 Aktualności łódzkie (Ł). 17.00 Ton i test (Ł) 17.03 Popularne utwory (Ł). 17.20 Na synkopie wspomnień (Ł). 17.50 Aud. „Znani — nieznani" (Ł). 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia 18.40 Pod skrzydłami Hermesa — magazyn. 19.00 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Teatr PR: „Kochankowie z klasztoru" — słuch. 20.40 Z muzyki romantycznej 21.30 Z kraju i ze świata 21.50 Wiad. sport. 21.55 Radio — szkole — aud. 22.10 Pieśni ludowe. 22.30 „Oceanografia i geologia". 22.40 „Na strychu przed północą" — Panna Anna. 23.00 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów — Paryż 1973. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Fleur" — gra zespół T. Stańki. 12.25 Za kierownicą 13.00 Na olsztyńskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Pocztówka dźwiękowa 15.30 Herbatka przy samowarze 15.50 Sola Wł. Nahornego. 16.05 Sami wśród prawd — gawęda. 16.15 Telegramy muzyczne. 16.45 Nasz rok 74 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Koniec projektu Arka" — odc. pow 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Pisarz miesiąca — J Iwaszkiewicz. 18.00 Piosenki z różnych obrotów. 18.20 600 sekund dla zespołu Paradox. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Podróż wśród gwiazd" — gra Pharoah Sanders. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Emancypantki" — odc. pow. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Reminiscencje muzyczne. 21.10 Poezja starofrancuska. 21.25 Budapeszteńskie muzykalia. 21.49 K. M. Weber — „Wolny strzelec". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sergio Endrigo. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 Wiersze Ludmiły Marjańskiej.

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 Telewizyjne Technikum Rolnicze (z Wrocławia). 7.00 Telewizyjne Technikum Rolnicze (W). 7.30 Filmoteka Arcydzieł „Komedianci" — cz. I filmu fab. prod. franc. pt. „Ulica złoczyńców" (W). 9.05 Chemia dla klas VII — W świecie atomów (W) 10.00 Fizyka dla klas VII — O cieple (W). 11.05 Historia dla klas VII — Polscy uczeni (W). 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze (z Gdańska). 13.25 Telewizyjne Technikum Rolnicze (ze Szczecina). 14.40 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Teoria kinetyczna materii — cz. I (z Gdańska). 15.15 Politechnika TV: Fizyka kurs przygotowawczy — Teoria kinetyczna materii — cz. II (z Gdańska). 15.55 Nurt — Psychologia — struktury i mechanizmy regulujące zachowanie się (W). 16.30 Dziennik (kolor). 16.40 „Latający Holender" (z Gdańska). 17.10 Losowanie Małego Lotka (W). 17.20 Informacje, towary — propozycje (W). 17.30 „Lekarz w fabryce" — program publ. (W). 18.10 Wiadomości dnia. 18.15 „Ich drugi dom" (z Łodzi). 18.30 Z serii: „Łuk teczy" — odc. filmu seryjnego pt. „Świadek" prod. TV Czechosł. (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor). 20.15 Filmoteka arcydzieł: „Komedianci" — cz. I filmu fab. prod. franc. pt. „Ulica złoczyńców" (W). 21.55 „Kryzys" — program z cyklu: „Czym żyje świat" (W). 22.25 Wiad. sportowe (W). 22.35 Dean Reed i jego piosenki (W). 22.50 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

16.55 Parada przebojów — program TV węgierskiej (kolor). 17.25 „Poradnik piętnastolatków" — program publ. 17.55 „Pocztówki z uśmiechem" — bułg. program rozrywkowy. 18.15 Bitwy, kampanie, dowódcy (W). 18.45 Język francuski — lekcja 28. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor) 20.15 „Jan Maklakiewicz — In Memoriam" — program przygotowany na 20 rocznicę śmierci kompozytora 20.50 „Słowa i słówka" — cz IV program pop.-naukowy. 21.25 24 godziny (kolor). 21.35 NURT. 22.00 Slim John — powt. lekcji 16 jęz ang.

Francuzka w roli Marilyn Monroe

Producenci filmowi, pracujący dla brytyjskiej TV, postanowili zrealizować serial filmowy o Marilyn Monroe. Najważniejszą sprawą było znalezienie aktorki, która by mogła zagrać zmarłą tragicznie „supergwiazdę". Kandydatek było wiele, lecz wybór padł na 22-letnią Corinne, bratanicę francuskiego aktora Jean De Poulain. Młodziutka Corinne w życiu prywatnym wcale nie jest „wampem", prowadząc spokojne i rozsądne życie. Znawcy orzekli jednak, że jest łudząco podobna do Marilyn — ma identyczne spojrzenie i proporcje ciała.

Ta pełna uroku blondynka, to angielska modelka, Christine Donna, która demonstruje strój plażowy na najbliższy sezon letni.

CAF — UPI

Z ukosa

Pisać normalnie...

Przyznaj, Przyjacielu, że w kieracie codziennych zajęć nie zawsze dostrzegasz uroki życia. Śpiesząc przez park „na skróty" — nie słyszych radosnego świergolenia ptaszków, przestępując z nogi na nogę w kolejce przed okienkiem na poczcie — nie zwracasz uwagi na makijaż panny Marioli, choć został on pracowicie przygotowany dla Ciebie, właśnie dla Ciebie. Kupując długopis „Zenith" — nawet nie spojrzysz na karteczkę, w którą jest owinięty, lecz ją po prostu wyrzucasz, jak coś najzupełniej zbędnego.

Wiele tracisz, Przyjacielu. Choćby ten długopis i pozornie bezużyteczny świstek. Usiądź spokojnie, rozwiń papierek, przeczytaj — to naprawdę ciekawe i pouczające.

Częstochowskie Zakłady Materiałów Biurowych częstują Cię najpierw charakterystyką długopisu „Zenith-7". Dowiadujesz się więc, że wykonano go „z tworzywa sztucznego o wysokich własnościach mechanicznych i metalu pokrytego powłokami przeciwkorozyjnymi"; dalej — że „długopis składa się z dwóch części: dolnej i górnej oraz wymiennego wkładu z tuszem"; że „wkład napełniony jest tuszem dokumentalnym" (a widzisz, wcale tego nie wiedziałeś!); że „zawartość wkładu wystarcza na wykonanie linii długości 6.000 metrów" (i znowu Cię mam. Przyjacielu: piszesz sobie i piszesz, czasem stawiasz parafę, czasem rysujesz samolociki, a nie miałeś dotąd pojęcia, że nim Ci przyjdzie wymienić zapas — wykonasz mozolnie sześć kilometrów pisaniny!). Ale uwaga! „Wkład „Zenith-7" typu P 1,0 przystosowany jest do pisania normalnego" (!). Naprawdę szkoda, że producent nie rozwija tej myśli, bo przecież i Ty chciałbyś wiedzieć, co ma na myśli, włączając uwagę o normalnym pisaniu. Na wszelki wypadek radziłbym Ci przestać z tymi samolocikami.

Interesujące są również „Zasady użytkowania" długopisu „Zenith-7". Np. czy wiesz, Przyjacielu, jak należy przygotować długopis do pisania? Zacytuję: „należy nacisnąć przycisk 4 (schemat jest załączony) w kierunku strzałki. Ponowne naciśnięcie przycisku powoduje chowanie się końcówki piszącej". Proste? — Proste, ale trzeba to wiedzieć!

Wymiana zużytego wkładu — według instrukcji — składa się z czterech czynności: „a) odkręcić część dolną (korpus) 1 od części górnej 3; b) wyjąć zużyty wkład 2; c) włożyć nowy wkład do korpusu 1 i d) nakręcić część górną 3 na część dolną 1".

Widzisz! Tak się postępuje z długopisem.

Teraz już jestem pewny, że zasmakowałeś w instrukcjach i kupując zegarek będziesz żałował, że nie dodają przepisu jak go nakręcać...

szel

Tłum. **MIECZYSŁAW DERBIEŃ**

A. Mac Lean HURAGAN Z NAVARONY

— Bogowie są łaskawi — wyszeptał w ekstazie. — Marzyłem o tym... Właśnie w ten sposób umrzesz! Zobaczysz...

Zamilkł w środku zdania w nadziei, że uda mu się zaskoczyć Andrea. Rzucił się do przodu z szybkością dzikiego kota. Jednak w tej chwili znikł uśmiech bezpowrotnie z jego twarzy. Zdał sobie sprawę, że żelazna dłoń Andrea zamknęła się automatycznie na jego prawej dłoni.

Każdy z przeciwników chwycił wolną ręką za uzbrojoną rękę drugiego. Wydawało się, że obaj stali bez ruchu: Andrea spokojny, Drożny — szczerzący zęby, ale bynajmniej nie w uśmiechu. Zaczął ryczeć z wściekłości, gdy zrozumiał, że nie potrafi zastraszyć i zadziwić swego wroga. To raczej on był pod wrażeniem przeciwnika.

Maria, która zapomniała na moment o bólu i Reynolds, powracający do przytomności, patrzyli jak zahipnotyzowani na lewą dłoń Andrea, która milimetr za milimetrem zaciskała się, zmuszając prawą rękę Drożnego do zmiany położenia. Widzieli, jak — prawie niedostrzegalnie — palce Drożnego zaczynają się rozwierać. Drożny z nabrzmiałą z wysiłku twarzą, starał się uwolnić uzbrojoną dłoń. Andrea robił to samo, ale z lepszym skutkiem. Wyrwał swoją prawą dłoń ze słabnącej ręki Drożnego i natychmiast jego kindżał zrobił dwa błyskawiczne ruchy: z prawa na lewo i z góry w dół. Uderzenie było potężne. Klinga wbiła się aż po rękojeść w pierś czetnika. Przez chwilę olbrzym stał nieruchomo jakby się dziwił, wreszcie pochylił się do przodu i powoli spadł w wodną otchłań.

Sierżant — czetnik trzymający się kurczowo szczątków kładki, przyglądał się z przerażeniem i zdziwieniem Drożnemu, lecącemu głową w dół we wzburzone fale. Zobaczył rękojeść kindżału tkwiącego w piersi dowódcy.

— 169 —

Reynolds podniósł się i zataczając podszedł z uśmiechem do Andrea.

— Pomyliłem się jednak, i to całkowicie. Dziękuję, pułkowniku Stravos!

Andrea wzruszył ramionami.

— Być może że i ja pomyliłem się, jeśli chodzi o pana, sierżancie — spojrzał na zegarek: — Druga godzina! Już jest druga! Gdzie są pozostali?

— Jak mogłem o tym zapomnieć! Maria jest tutaj ze mną. Jest ranna. Groves i Peter są na drabinie. Nie jestem pewien, ale wydaje mi się, że źle jest z Grovesem.

— Prawdopodobnie potrzebuje pomocy. Proszę tam iść. Ja zajmę się dziewczyną.

* * *

Na południowej stronie mostu na Neretvie generał Zimmermann, stojąc w swoim wozie dowodzenia, spoglądał na wskazówki zegarka.

— Jest już druga — zrobił znak ręką. Rozległ się gwizdek. Natychmiast ryknęły silniki czołgów i żelazna dywizja pancerna generała Zimmermanna rozpoczęła przeprawę przez most.

ROZDZIAŁ XIII

Godzina druga — godzina druga piętnaście.

— Maurer i Schmidt! Maurer i Schmidt!

Oficer odpowiedzialny za wartę na zaporze wybiegł z domku, obejrzał się dookoła siebie i schwycił za ramię swojego sierżanta.

— Na miłość Boską, gdzie są Maurer i Schmidt? Czy nikt ich nie widział? Włączyć reflektory!

* * *

Peter, podtrzymujący Grovesa, usłyszał słowa kapitana, ale ich nie zrozumiał. Wsunął ramiona pod żelazne szczeble, przyciskając bezwładne ciało ciężarem swego ciała. Ramiona bolały go straszliwie. Twarz miał szarą, błyszczącą od potu. Ten człowiek przeżywał potworny ból i jeszcze potworniejsze wyczerpanie.

* * *

Mallory i Miller usłyszeli również ów rozkaz, i też nic nie zrozumieli. Mallory pomyślał, że nie wróży on nic dobrego, nie miał jednak czasu, aby dłużej się tym zajmować. Uwaga jego była skierowana na sprawy dużo ważniejsze i dużo bliższe. Trzymał w ręku metalową linę siatki przeciwtorpedowej. Wyciągnął specjalny nóż. Nagle Miller złapał go za ramię.

— Nie! Na szczęście umiem myśleć! To nie jest zwykła lina!

— Jak to?

— To jest izolowany kabel elektryczny! Czy pan tego nie widzi?

— 170 —

Dnia 4 lutego 1974 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Mąż, Tatuś i Dziadziuś

Ś. † P.

JÓZEF HALICKI

żył lat 72

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lutego 1974 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Anny na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w smutku i żałobie

RODZINA

W dniu 4 lutego 1974 r. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Wujek

Ś. † P.

STANISŁAW GRZEGORZEWSKI

były mistrz ciesielski

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego 1974 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, SYN, ZIĘCIOWIE, SYNOWA I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 3 lutego 1974 r. zmarł w wieku 55 lat ukochany nasz Mąż i Ojciec

Ś. † P.

TADEUSZ JANUS

długoletni pracownik gastronomii

Pogrzeb odbędzie się 7 lutego o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Mani, o czym zawiadamiają w głębokim smutku

ŻONA, DZIECI I WNUCZKI

Dnia 4 lutego 1974 roku zmarła, przeżywszy lat 12 nasza ukochana Córka

MARZENKA TOMCZYK

uczennica Szkoły Podstawowej nr 147

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 lutego br. o godz. 14 na cmentarzu Kurczaki.

RODZICE, BRAT, BABCIA I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 lutego 1974 r. odeszła od nas na zawsze w wieku lat 82 nasza ukochana Matka, Babcia i Siostra

Ś. † P.

HELENA WENDLER

z domu BROJEWSKA

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Najśw. Marii Panny w Pabianicach, dnia 7 lutego br. o godz. 15, po którym nastąpi wyprowadzenie drogich nam zwłok na miejscowy cmentarz.

CÓRKA, SYNOWIE, BRAT, SYNOWE, ZIĘĆ I WNUKI

W dniu 4 lutego 1974 r. zmarł, przeżywszy lat 72

Ś. † P.

MICHAŁ SOSIŃSKI

były pracownik Przedsiębiorstwa Remontu Samochodów nr 2 w Łodzi

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA

DŁ

Redaguje kolegium Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 304-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-13